**Nr. 339.** **Kraków, Wtorek 24 Lipca 1917.** **Rok XXXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwuraz. „ „ | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| w innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 8 hal.**

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 1 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cel 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów


## Zwołanie komisyi uchodźczej Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 24 lipca.**

Ponieważ Izba panów nie załatwiła ustawy uchodźczej, przewodniczący komisyi uchodźczej Izby posłów dr Halban zwołuje posiedzenie subkomitetu tej komisyi na sobotę rano, a samą komisyę na sobotę popołudniu.

## Odroczenie Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt, 24 lipca.**

Sejm odroczył się do końca września.

# Z Rosyi.

## Anarchia w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Bern, 24 lipca.**

Dzienniki podają doniesienie »Times« z Odesy, że w guberniach kijowskiej i połtawskiej **urządzono pogromy we włościach szczególnie znienawidzonych właścicieli dóbr. Także w Besarabii podobno szerzy się anarchia.**

## Zmiany w rządzie rosyjskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg, 24 lipca.**

Na odbytem przed południem posiedzeniu Rady ministeryalnej załatwiono przesilenie rządowe. Stwierdzono, że różnice zdań co do proklamowania Rosyi republiką powstały stąd, że niektórzy członkowie gabinetu uważali za konieczne, żeby natychmiast ogłosić akt oznajmiający, że Rosya jest państwem republikańskiem, co najmniej nie byłoby naruszeniem prerogatyw konstytuanty.

Dymisya ks. Lwowa została wywołana głównie kwestyą agrarną.

Zebranie **przyjęło dymisyę ministra finansów Szingarewa, ministra komunikacyi Nekrasowa, ministra oświaty Manuiłowa, ministra pomocy publicznej Szachowskiego i ministra sprawiedliwości Perewercowa, zamianowano zaś Kiereńskiego prezydentem ministrów** z tem, że zatrzymuje on tekę wojny i marynarki, Nekrasowa ministrem bez teki, który ma Kiereńskiego zastępować w przewodniczeniu Radzie ministrów pod nieobecność Kiereńskiego. Tekę spraw wewnętrznych objął Ceretelli, który tymczasowo zatrzymuje ministerstwo poczt. Ministerstwo oświaty obejmie zapewne obecny minister rolnictwa Czernow. Ta kwestya i inne załatwiona będzie na najbliższym posiedzeniu Rady ministrów.

## Przyczyny ustąpienia ks. Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg, 24 lipca.**

(Reuter). Ustąpienie ks. Lwowa pochodzi stąd, że nie godził się on na natychmiastowe wykonanie tych części programu socyalistycznych ministrów, który przedstawiał naruszenie praw konstytuanty.

## Po aresztowaniu Lenina.

**Budapeszt, 24 lipca.**

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

**Tymczasowy rząd rosyjski postanowił zgnieść stanowczo rewolucyjny ruch bolszewików i nie cofnie się przed najostrzejszymi środkami.** Po uwięzieniu przywódców bolszewików policya aresztuje obecnie członków ich rodzin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rotterdam, 24 lipca.**

„Nieuwe Rott. Courant" podaje następujące doniesienia „Daily Chronicle" z Petersburga z 20 b. m.: R. R. Ż. pod naciskiem opinii publicznej cofnęła swój zakaz ogłaszania zarzutów przeciw Leninowi **i pozwoliła władzom sądowym i wojskowym występować przeciw zwolennikom Lenina.** Komisya śledcza, utworzona przez R. R. Ż., składa się wyłącznie z członków nie należących do partyi Lenina. Także rząd utworzył komisyę śledczą.

W **Niżnym Nowogrodzie wybuchły poważne rozruchy. Bandy żołnierzy owładły miastem. R. R. Ż. tamtejsza uciekła.** Miasto zostało splądrowane. **Cały ten ruch ma charakter pogromu.**

Z Moskwy wysłano wojska, aby stłumić rozruchy.

W Kijowie **2000 żołnierzy ukraińskich** obsadziło zbrojownię i trzymało się w niej kilka godzin. Ku wieczorowi garnizon kijowski przywrócił porządek.

W Petersburgu zażądało wiele dzienników socyalistycznych usunięcia wszystkich leninowców z R. R. Ż. Wahające się w tej sprawie stanowisko rady omawiają dzienniki zarówno burżoazyjne jak socyalistyczne. Organ Gorkiego „Nowaja Żyźń" oświadcza, że zarzuty przeciw Leninowi i jego partyi są wymysłem.

Rozwiązanie przesilenia rządowego zależy po większej części od R. R. Ż. Jeżeli to ciało porzuci leninowców, to można się spodziewać utworzenia silnego gabnetu koalicyjnego. Jeżeli to się nie stanie, to znaczenie rady upadnie, prąd reakcyjny się wzmoże i Rosya wydana będzie na łaskę i niełaskę sił żywiołowych.

## Teror Kiereńskiego.

**Zurych, 24 lipca.**

Donoszą tu z Petersburga:

Dziennik »Prawda«, drukujący się obecnie w innej drukarni i kierowany przez inną redakcyę, ogłasza odezwę **przeciwko dyktaturze Kierenskiego, która, zdaniem tego pisma, staje się groźniejszą, niż rządy cara Mikołaja.**

**Położenie w Petersburgu jest ciągle krytyczne.** Wojska, które na żądanie Kierenskiego przysłali do Petersburga generałowie Brusiłow i Dimitriew, zaczęły już występować przeciwko żywiołom, wrogim dla obecnego rządu. **Zabijanie ludzi odbywa się dalej, liczba ofiar wynosi tysiące.** Ulice opustoszały. O przywróceniu normalnych stosunków niema mowy. **Rząd tymczasowy urzęduje pod ochroną bagnetów.** Niepomyślne wiadomości z frontu powiększają zamieszanie.

## Odezwa do armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg, 24 lipca.**

(Ag. pet.) Rząd tymczasowy wystosował do armii operacyjnej odezwę, w której ją wzywa, żeby na pierwszy rozkaz przywódców wojskowych stawała na przedzie w szeregach bojowych, nie zważając na tchórzów i zdrajców ojczyzny. Odezwa kończy się słowami: Ratujcie wolność! Ratujcie ojczyznę!

Kierenski odjechał w sobotę na front.

## O odwołanie Brusiłowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Bern, 24 lipca.**

Z Londynu donoszą, że według wiadomości »Central News«, **R. R. Z. w Petersburgu zażądała małą większością odwołania Brusiłowa.**

## Rozkład w armii rosyjskiej.

**Bern, 24 lipca.**

»Echo do Paris« donosi z Petersburga:

**Wojska rosyjskie na kilku odcinkach są niepewne.** Załoga czerniowiecka została z nieznanych powodów zluzowana przez wojska z Kijowa.

Jak donosi »Journal« (Paryż), ministerstwo wojny otrzymało zawiadomienie, że **pięć pułków na południowej części frontu odmówiło posłuszeństwa.** Pomiędzy nimi znajduje się pułk moskiewski.

## Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 24 lipca.**

Biuletyn rosyjski z dnia 21 lipca:

Na południowy zachód od Dźwińska utrzymywał nieprzyjaciel bardzo silny ogień artyleryjski. **W okolicy Złoczowa nieprzyjaciel, rozwijając dalej przełamanie naszego frontu, szedł 22 bm. dalej ofenzywą w ogólnym kierunku na Tarnopol. Nasze wojska cofały się, naogół nie okazując koniecznej wytrzymałości i gdzieniegdzie nie słuchając nawet rozkazów swoich komendantów,** i z brzaskiem dnia usadowiły się na linii Reniów—Kładki—Pokropiwna—Wybudów.

Na froncie Byszki—Potutory ostrzeliwał nieprzyjaciel energicznie nasze rowy.

Nad Łomnicą w okolicy wsi Nowicy nieprzyjaciel kilka razy przechodził do ofenzywy, ale za każdym razem odparto go, wyjąwszy strony północno-wschodniej wsi, **gdzie udało mu się zdobyć umocnione wzgórze.**

## Poważna sytuacya finansowa w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Bern, 24 lipca.**

Podczas trzeciego czytania przedłożenia finansowego w angielskiej Izbie gmin dnia 17 bm. Harris zwrócił się do kanclerza skarbu o wyjaśnienie co do angielskiej sytuacyi finansowej. Bonar Law odmówił wdawania się w szczegóły, oświadczył jednak, że nie waha się powiedzieć, iż przy zakończeniu wojny stosunki będą tego rodzaju, że potrzeba będzie całej zręczności i zdolności rządu i parlamentu, **aby podołać poważnej sytuacyi, nawet gdy w straszliwej walce zwyciężymy.**

## Dymisya angielskiego ministra aprowizacyi.

**Londyn, 24 lipca.**

Biuro Reutera donosi:

Angielski minister żywnościowy Kennedy-Jones ustąpił, spełniwszy swoje zadanie, które polegało na przyuczeniu ludności do oszczędzania środków żywności.

Wobec redaktora pisma »Observer« oświadczył Kennedy-Jonnes, że w połowie września Anglia będzie posiadać zapasy zboża na 7 miesięcy. Te zapasy w połączeniu z ziemniakami są dostateczne, chodzi tylko o zapewnienie sobie żywności na resztę roku, to jest na 5 miesięcy. Gdyby nawet Anglia traciła w dotychczasowym stosunku okręty, dowóz nie natrafi na żadne trudności, gdyż w sierpniu będzie Anglia rozporządzać amerykańską flotą handlową.

Konsumcya chleba spadła w Anglii o 20%.

## Grecya i Serbia.

**Bern, 24 lipca.**

**Traktaty pomiędzy Grecyą a Serbią zostały z małemi zmianami odnowione.**

## Sukcesy ł. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin, 24 lipca.**

Biuro Wolffa donosi: **Jedna z naszych łodzi** podwodnych zatopiła na Atlantyku na nowo **23.5000 ton reg. brutto.**

**Amsterdam, 24 lipca.**

»Times« donoszą: Według ostatnich relacyi, wraz z wielkim okrętem bojowym »Vangouard« **zginęło 804 ludzi.**

## Konfiskata okrętów niemieckich w Brazylii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rio de Janeiro, 24 lipca.**

Rząd postanowił **zająć internowane niemieckie okręty,** gdyż rząd niemiecki nie opłacił należytości portowych.

## Wypowiedzenie wojny przez Siam.

**Londyn, 24 lipca.**

Siam oświadczył, że znajduje się w stanie wojny z Niemcami i Austro-Węgrami. Wszyscy obywatele tych państw zostali uwięzieni.

## Aresztowanie Józefa Piłsudskiego.

W pismach warszawskich z 23 b. m. czytamy:

Ze strony urzędowej komunikują nam co następuje:

Były brygadyer Legionów Józef Piłsudski, **został aresztowany w Warszawie** w nocy z soboty **na niedzielę. Bezpośrednim powodem** aresztowania była ta **okoliczność,** że Piłsudski przy przekroczeniu **granicy** Królestwa Polskiego posługiwał się **dokumentem** podróży, który przy bliższem zbadaniu okazał się sfałszowany.

Ubolewać należy głęboko, że człowiek, który chciał i mógł był stać się symbolem przyszłości Polski, nie zdołał ostatecznie znaleść drogi, prowadzącej z przeszłości w przyszłość, z podziemnej konspiracyi, tak drogiej dla fantazyi młodzieńczej, na otwartą widownię męskiego państwowotwórczego działania.

W epoce, w której powstać ma wobec całego świata, nowoczesne, zbudowane na szerokiej demokratycznej podstawie, polskie państwo, oparte na prawie, nie ma miejsca na rekwizyty teatralne spiskowego romantyzmu, potępionego przez tylu wybitnych ludzi w Polsce, ludzi ze wszystkich obozów politycznych, począwszy od konserwatywnego, a kończąc na socyalistycznym.

W samym toku poważnej pracy ku odbudowaniu Królestwa Polskiego, sfałszowane dokumenty podróży są uzmysłowieniem czasów, które zapadać zaczynają w oddalenie minionej przeszłości.

Świadome odpowiedzialności, nietylko wobec własnych narodów, lecz także wobec ogółu polskiego, oraz w interesie pogłębienia poczucia prawa u tegoż ogółu, **zdecydowane** są władze okupacyjne pod żadnym pozorem nie dopuścić do tego, aby w tym kraju wytworzyły się stosunki nie dające się pomyśleć w żadnem państwie, opartem na prawie.

## Z działalności Rady Stanu.

(Koresp. »N. Reformy«).

*Warszawa*, 21 lipca.

Na posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu, odbytem w dniu 18 lipca b. r., przyjęto szereg przepisów tymczasowych, dotyczących sądownictwa, jak to: 1) o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości w Polsce, 2) o urządzaniu sądownictwa w Królestwie Polskiem, 3) o dyslokacyi sądów królewsko-polskich, 4) ustawę o kosztach sądowych, 5) przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego i karnego. W ten sposób zaakceptowane zostały wszystkie sprawy niezbędne dla objęcia sądownictwa przez władze polskie.

Następnie przyjęto budżet na miesiąc lipiec w ogólnej sumie marek 178.579'40 (w czem wydatków zwyczajnych marek 153.669'40 jednorazowych mk. 24.910). W porównaniu z czerwcem budżet ten wykazuje zmniejszenie wydatków jednorazowych o mk. 10.000 i wzrost o takąż sumę wydatków zwyczajnych, pozostając w ogólnej sumie prawie identycznym z budżetem czerwcowym. Wzrost wydatków zwyczajnych powstał wskutek wzrostu etatu Departamentu Sprawiedliwości wobec wzmożonych w nim prac. związanych z przygotowaniem objęcia sądownictwa (wzrost z mk. 17.865 do mk. 39.550 i wskutek przyznania dodatku drożyźnianego maszynistkom, kancelistkom i służbie.

Na wniosek hr. Rostworowskiego uchwalono wobec pierwszorzędnej politycznej wagi sprawy zwołania Sejmu, przystąpić niezwłocznie do rozważania »in pleno« projektu ordynacyi wyborczej, opracowanej przez podkomisyę sejmową Tymczasowej Rady Stanu.

W sprawie zabezpieczenia bytu legionistów-inwalidów przyjęto następujący wniosek:

»Tymczasowa Rada Stanu uznaje, że zabezpieczenie bytu osób, które w walce o niepodległość Polski stały się inwalidami, stanowi obowiązek Państwa Polskiego. Jako jeden ze sposobów takiego zabezpieczenia widzę zaofiarowanie inwalidom odpowiednio do ich kwalifikacyi, posad na służbie państwowej.

Z powyższych względów T. Rada Stanu uchwala, że w urzędach państwowych polskich winna być zastrzeżona odpowiednia ilość posad dla zasłużonych inwalidów wojskowych, co zaś do legionistów-inwalidów wojskowych, zatrudniowych już obecne w biurach okupacyi austryackiej, Rada Stanu uznaje służbę tę za krajową i będą im ofiarowane w przyszłości stanowiska odpowiednie, zaliczając przesłużono lata do okresu emerytalnego«.

Na wniosek p. Maja polecono Komisyi Wojskowej opracowanie projektu co do przyjścia z doraźną pomocą dla legionistów-inwalidów.

Ze sprawozdania z Wydziału Wykonawczego za ostatnie dwa miesiące przytaczamy szczegóły następujące: 1) na stanowisko burmistrza m. Częstochowy polecono władzom okupacyjnym p. Marczewskiego; odnośna nominacya władz okupacyjnych już nastąpiła. 2) Poparto wniosek ks. arcybiskupa do władz okupacyjnych o udzielenie prawa 15 księżom Lazarystom, oraz 12 mnichom kongregacyi Redemptorystów, mieszkania w Warszawie. 3) Z powodu podania do Rady Stanu biskupa Maryawitów odniesiono się do generalnego gubernatora w Lublinie z wyrażeniem opinii co otwarcia zamkniętych kościołów i kaplic maryawickich. 4) Poparto prośbę magistratu m. Warszawy do władz okupacyjnych o udzielenie rb. 75.000 na doprowadzenie do należytego stanu przyległych do Warszawy tam na Wiśle. 5) Załatwiono przychylnie wniesiony przez władze okupacyjne c. i k. austro-węgierskie, projekt ustawy budowlanej, zastrzegając późniejsze ujednostajnienie ustawy budowlanej w obu okupacyach. 6) Wniesiono interpelacyę do pp. komisarzy ces. niemieckich z podaniem jej do wiadomości pp. komisarzy c. i k. austro-węgierskich, w kwestyi zamierzonej sprzedaży kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim, należących do Towarzystw z udziałem kapitałów francuskich, zastrzegając, ażeby sprzedaż ta nie była dokonana bez wiedzy i zgody Rady Stanu. 7) Odniesiono się do pp. komisarzy o spowodowanie oświadczenia, że posterunki zaciągu do wojska polskiego będą znów otworzone. Odnośne oświadczenie, jak wiadomo, już nastąpiło. 8) Odniesiono się do gen. gub. warszawskiego z prośbą o ułatwienie osobom, zamieszkałym w obrębie generalnego gubernatorstwa lubelskiego, przyjazdu do Warszawy. Ułatwienia te zostały już zapowiedziane. 9) Polecono dyrektorowi gospodarstwa społecznego opracowanie projektu ustawy o monopolu cukrowym z uwzględnieniem w sprawiedliwej mierze interesów konsumentów i producentów. 10) Postanowiono poprzeć podanie prezydenta m. Warszawy do gen. gub. w Lublinie o pozwolenie na wywóz z okupacyi austryackiej 1000 wagonów drzewa opałowego na potrzeby szpitali, tanich kuchen i innych instytucyi miejskich. 11) Postanowiono zwrócić się do władz c. i k. austro-węgierskich z żądaniem zwolnienia tych z pośród jeńców Polaków, którzy się wykażą, że są właścicielami 6-morgowych gospodarstw. 12) Poparto podanie parafii Zatory pow. Pułtuskiego o wstrzymanie rekwizycyi dzwonów kościelnych. 13) Wystąpiono do władz okupacyjnych c. i k. austro-węgierskch z odezwą o zaprzestanie dalszych rekwizycyi w Hucie Bankowej i Zakładach Ostrowieckich i o ewentualne uruchomienie tych dwóch zakładów hutniczych, zwłaszcza Huty Bankowej na potrzeby wojenne.

Wreszcie wybrano delegacyę, która zwróci się do ks. arcybiskupa z prośbą, aby wspólnie z Marszałkiem koronnym i ks. Zdzisławem Lubomirskim rozpoczął kroki przygotowawcze do ustanowienia Naczelnych władz państwowych polskich w myśl projektu uchwalonego przez T. Radę Stanu w dniu 3 lipca r. b.

## Z Lublina i Lubelszczyzny.

(Koresp. »N. Reformy«).

*Lublin*, w lipcu.

(Wystawa Legionów. — Wieczór autorów legionowych. — Sekwestr towarów bławatnych. — Polska Centrala Handlowa. — Gospodarka samorządowa).

Kulturalny Lublin znajduje się obecnie pod znakiem sztuki legionowej. Świetnie pod względem artystycznym przedstawiająca się wystawa legionowa, zwabia liczną i doborową publiczność do pięknych sal Resursy kupieckiej, gdzie dzieła zarówno pierwszorzędnych mistrzów pędzla, jak i malarskie szkice i notatki malarzy-legionistów żywo przemawiają do widza, zapoznając go z piękną i wzniosłą epopeją legionową. A w dniach najbliższych przemówi ona do mieszkańców Lublina w formie literackiej żywem słowem Orkana, Mączki i Teslara, zjeżdżających tu wkrótce celem urządzenia wieczoru autorów legionowych. Przy gorącej sympatyi, jaką Lublin otacza Legiony i ta ich artystyczna impreza ma zapewnione powodzenie.

Żywe poruszenie wywołała w Lublinie sprawa zapowiedzianego sekwestru wszelkich towarów bławatnych. Kupcy twierdzą, iż sekwestr ten spowodowałby zupełny brak tych towarów w kraju i ich ogromną drożyznę. Ale z drugiej strony wielu znawców tej kwestyi dowodzi, iż zajęcie przez władze towarów bławatnych i następnie wydawanie ich w celach handlowych wyłącznie poważnym firmom, a przedewszystkiem Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu, dobrze oddziałałoby na ukrócenie spekulacyi i w tej dziedzinie szerzącej się w sposób zastraszający. Przeważa jednak pogląd, iż korzystniejszem byłoby dla kraju uniknięcie sekwestru. — W tym celu przedstawiciele kupców, oraz Rady miejskiej wszczęli odpowiednie zabiegi u władz generalnego gubernatorstwa.

W związku z powyższą kwestyą, toczyła się na ostatniem posiedzeniu lubelskiej Rady miejskiej żywa dyskusya, przyczem poruszono wśród żywych, namiętnych sporów sprawę działalności Polskiej Centrali Handlowej. Kupcy i radni żydzi ostro atakowali Centralę, wyrażając jej zupełny brak zaufania, natomiast rajca aprowizacyjny p. Janiszewski, oraz radny Kopeć energicznie jej bronili, rzeczowo, na podstawie danych faktycznych dowodząc, iż Centrala wpływa na obniżenie cen i w zakresie swej działalności silnie hamuje spekulacyę.

Kryzys w gospodarce samorządowej Lublina spowodowany zgłoszeniem szeregu dymisyi jeszcze nie minął. Wybrani ostatnio przez Radę miejską, dwaj rajcy najważniejszych wydziałów magistratu: aprowizacyjnego i Pomocy społecznej pp. Kułakowski i Kołaczkowski stanowisk tych objąć nie chcieli, wobec czego poszukiwani są, jak dotychczas bez powodzenia, nowi kandydaci na te stanowiska.

Przykład lubelskiej gospodarki samorządowej nie zbyt budująco działa na mniejsze środowiska miejskie Ziemi Lubelskiej, które też niejednokrotnie uciekają się do kompromisowych półśrodków.

Dowodem tego jest uchwała, powzięta na pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej w Chełmie, co do wyboru prezydenta. Rada chełmska ogromną większością głosów postanowiła nie wybierać prezydenta z pośród siebie, lecz powierzyć dalsze pełnienie obowiązków kierownika gospodarki miejskiej dotychczasowemu komisarzowi rządowemu p. Kalmusowi. Rada, podejmując uchwałę tę, kierowała się opartem na znajomości chełmskich stosunków przekonaniu, iż w obecnych warunkach prezydent z grona obywateli miejscowych nie byłby w stanie sprostać wymaganiom, co natomiast znacznie łatwiejszem jest dla urzędnika rządowego.

## Uzupełnienie dodatków drożyźnianych dla kolejarzy.

W nowych dodatkach drożyźnianych dla funkcyonaryuszów państwowych mają wziąć także udział funkcyonaryusze kolejowi, zarówno personal definitywny, jak i robotnicy.

W personalu definitywnym otrzymują podurzędnicy i słudzy z pensyą 1.400 K i więcej, w pierwszej klasie (nieżonaci) 708 K, w drugiej (żonaci) 888 K, w trzeciej (żonaci z 1—2 dzieci) 1.080 K, w czwartej (więcej, niż 2 dzieci) 1.284 K. Podurzędnicy i słudzy z płacą poniżej 1.400 K wpierwszej klasie 612 K, w drugiej 744 K, w trzeciej 948 K, w czwartej 1.152 K. Urzędnicy i słudzy pomocniczy otrzymują w pierwszej klasie 600 K, w drugiej klasie 732 K, w trzeciej 936 K, w czwartej 1.140 K. Powyższe dodatki wypłacone będą zamiast dotychczasowych dodatków miesięcznych z 12 miesięcznych ratach od 1 lipca b. r. po koniec czerwca 1918 roku. Podatki i należytości ponosić będzie jak dotychczas, rząd.

Robotnicy kolejowi, którym na czas od 1 czerwca do końca b. r. przyznano dodatki drożyźniane pod tytułem »dodatki do płacy i dodatki na utrzymanie dzieci«, mają od 1 lipca b. r. otrzymywać jeszcze jako dodatek po 50 h dziennie bez różnicy stref.

Austryacka zawodowa organizacya kolejarzy oświadczyła, że ten rozdział dodatków jest niesprawiedliwym dla robotników. Podczas gdy personal definitywny otrzymał z końcem czerwca b. r. jednorazowe dodatki 120, 180, 240 i 300 K do bieżących dodatków drożyźnianych, robotnikom kolejarskim takich jednorazowych dodatków wcale nie wypłacono, wskutek czego nie mogli oni poczynić jednorazowych większych zakupów. Prócz tego wymiar obecnego dodatku jest w stosunku do dodatku dla personalu definitywnego za niski. I tak n. p. robotnik żonaty z trojgiem dzieci w Wiedniu miałby pobierać od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1918 za jeden dzień: dodatku do płacy 1.60 K, dodatek dla trojga dzieci po 30 h, t. j. 90 h i nowego dodatku 50 h, razem 3 K. Wynosi to 90 K miesięcznie, a rachując według 300 dni pracy w roku, 900 K rocznie, względnie według 365 dni pracy, 1025 K rocznie. Funkcyonaryusz stały, z płacą od 900 do 1300 K; za ten sam czas otrzymuje w trzeciej klasie 1152 K, a ponadto otrzymał jeszcze w czerwcu 300 K naraz za 7 miesięcy b. r. Całe dobrodziejstwo dla funkcyonaryusza stałego wynosi tedy 1425 K, dla robotnika 900 względnie 1052 K. Różnica na prowincyi jest jeszcze jaskrawsza, gdyż dodatki robotników na prowincyi są o 20 do 40 h mniejsze niż w Wiedniu. Wobec tego organizacya zażądała, aby robotnikom kolejowym wypłacono ponadto jeszcze takie same dodatki jednorazowe, jak te, które otrzymał personal definitywny 1 czerwca b. r., lub też, żeby im podwyższone od 1 czerwca „dodatki do płacy i na utrzymanie dzieci" wypłacać jeszcze extra od 1 lipca.

Szef sekcyi Gałecki w subkomitecie i w komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych oświadczył był, że definitywnie personalowi nie będzie się potrącało nic z wypłaconych już dodatków jednorazowych 120 do 300 K i że polepszenia płac robotników za czas od 1 czerwca do 31 grudnia b. r. nie będzie się wliczało w polepszenia, obowiązujące od 1 lipca b. r. Organizacya kolejarzy pertraktuje w tych kwestyach z ministerstwem kolei i spodziewa się, że ministerstwo uczyni zadość żądaniu kolejarzy co do osobnej wypłaty tych należytości 1 lipca b. r. Oczywiście wtedy ustawa, uchwalona przez Izbę posłów 13 lipca b. r., będzie musiała być uzupełniona dla robotników z działaniem na wstecz.

# Kronika.

Kraków, 24 lipca.

**Udział Galicyi w państwowym funduszu zapomogowym.** Jak wiadomo, Koło polskie uzyskało od rządu przyrzeczenie, że z 300-milionowego funduszu zapomogowego, przeznaczonego na całą Austryę, Galicya na trzeci kwartał roku bieżącego otrzyma 37 milionów koron. Tymczasem teraz, jak się dowiadujemy ze strony najlepiej poinformowanej, rząd zmienił swoją decyzyę i sumę, przeznaczoną dla Galicyi, znacznie zredukował; zamiast przyrzeczonych 37 milionów, Galicya otrzyma tylko 22 miliony.

Jest to dla naszego kraju cios niespodziewany i niesprawiedliwy. Już suma 37 milionów koron była za małą; zważywszy, że terytorium Galicyi stanowi jedną piątą terytoryum wszystkich krajów austryackich, a ludność jej wynosi przeszło jedną czwartą ludności Austryi, a nadto kraj nasz należy do najbardziej przez wojnę poszkodowanych krajów monarchii, Galicyi należało się przynajmniej 70 milionów. Obecne zredukowanie sumy do 22 milionów robi pomoc dla naszego kraju w znacznej mierze iluzoryczną.

**Stałe dyżury prezydyum Koła polskiego w Wiedniu.** Prezydyum Koła polskiego na sobotniem posiedzeniu w Krakowie postanowiło ustanowić w Wiedniu stałe zastępstwo prezydyum (prezes lub jeden z wiceprezesów stale będą tam przebywać). Dyżur będzie następujący: w bieżącym tygodniu zbędzie poseł Diamand (soc.), po nim Götz (ks.), Głąbiński (nd.), Kędzior (lud.), Zieleniewski (dem.), w zastępstwie dra Leo z prezes Lazarski.

**Z Rady gospodarczej.** Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu Rady gospodarczej, któremu przewodniczył z urzędu pułkownik hr. Lamezan, obrady nad aprowizacyą kraju były bardzo ożywione. Hr. Lamezan przewodniczył obradom po polsku, do ruskich członków Rady zwracał się po rusku. Ze wszystkich stron, zarówno przedstawiciele Lwowa, Krakowa, Rusinów i Polaków, podnoszono zgodnie skargi na system aprowizacyi kraju, na braki i na metody, dla których Galicya jest ogołacana ze wszystkiego, a niczego się do niej nie dowozi. Jeden z przedstawicieli Rusinów zaznaczył, że na tej platformie wspólnej walki przeciwko krzywdzącemu Galicyę systemowi mogą się zejść Rusini i Polacy.

Na posiedzeniu tem dokonano też wyborów do trzech komisyi Rady. Wybrani zostali: do komisyi produkcyjnej pp.: Dąmbski, Scipio, Konopka, Wojnarowski (Rusin), poseł Witos, Metella, Krogulski, Schmidtowa (przedstawicielka Związku pań wiejskich), Kulczycki (Rusin), Diamand, Stefczyk, Pragłowski, Steslowicz i Federowicz, Nahirny i Kiwelük (Rusini); do komisyi handl.: Federowicz, Epstein, Makaruszkowa (z »Narodnej Torhowli«), Rychlowska, Nahirny, Szczepański, Olszewski, ks. Korzonkiewicz, Misiołek, Średniawski, Diamand, Witos, Metella; do komisyi rozdziału: Pilat, Lisowiecki, Duczymiński, Schleicher, Epstein, Fedak (Rusin), Stefczyk, Misiołek, Halycz (Rusin), Kiwelük (Rusin), Federowicz, Kulczycki (Rusin).

**Komisya nadzoru Woli Justowskiej** z ramienia Rady miejskiej odbyła dzisiaj po południu organizacyjny zjazd wspólny do lasu Wolskiego, celem dokonania szczegółowych oględzin.

**Z targu.** Na dzisiejszy targ na Rynku głównym zwożono wiele truskawek, ale malin było bardzo mało, wiśni nie było prawie wcale. Masła i wogóle nabiału była znikoma ilość, jaj niewiele. Wiele było tylko — kwiatów, co bardzo zdobiło Rynek, ale pożytku żołądkom przyniosło niewiele.

Plac Szczepański przedstawiał dzisiaj obraz niezwykle barwny i ożywiony. Wozów włościańskich było pełno, na nich moc buraków, marchwi i innych jarzyn. Ceny jednakże utrzymywały się wysokie. Wiązki marchwi nie można było dostać taniej, niż za 80 h, buraczków 60 h. Za tę cenę jednak można było nabyć tylko rano, później już u przekupek płaciło się po 2 K za wiązkę, bo najpiękniejsze wiązki przekupki wykupiły. Ogórków było także stosunkowo dużo, przekupki z kupami ogórków siedziały rzędami, ale ceny były słone — 6 do 8 K za kopę. Ziemniaków natomiast było na placu zaledwie jakieś kilkadziesiąt kilogramów (po inne czasy kilkadziesiąt cetnarów). Publiczność oblegała wszystkie wozy i zdobywała wszystko szturmem, to też na placu kłębiło się i przewalało. Olbrzymi ogon »maślany« po tej stronie placu, gdzie jest Towarzystwo rolnicze, dopełniał obrazu dnia targowego podczas wojny na placu Szczepańskim.

**Ostrzeżenie.** Magistrat krakowski komunikuje: Począwszy od dnia 24 b. m. aż do odwołania zarządziły władze wojskowe na terenie w okolicy starych prochowni na północ od Woli Duchackiej w godzinach przedpołudniowych rozsadzanie dynamitem starych rur armatnich. Teren ten, w obrębie około 150 m., będzie otoczony strażą wojskową, a wstępowanie na niego ze względu na zagrażające niebezpieczeństwo dla życia jest zakazane.

## Z Królestwa Polskiego.

**Aprowizacya Królestwa Polskiego w polskich rękach.** Jak donoszą do piotrkowskiego »Dziennika Narodowego«, według wstępnych układów co do współdziałania czynników polskich z władzami na polu aprowizacyi, władze polskie będą mogły wyznaczać swoje organa na prowincyi. Pozwoli to realnie spełniać kontrolę nad tem, aby zapasy żywności nie były wywożone za granicę ponad ilość, objętą umową. Oświadczenie władz, zapewniające, że ten wywóz ustanie, ma być podane do publicznej wiadomości. Dla armii okupującej władze zastrzegają 500.000 cetnarów zboża, których ma dostarczyć przyszła centrala zbożowa po cenach urzędowych. Oprócz tego zostaną wyznaczone cztery powiaty dla dostawy miliona cetnarów ziemniaków.

Do rady nadzorczej centrali zbożowej ma wejść 4 Polaków na 8 członków. Do zarządu 1 Polak na 3 członków.

Dla porównania warto zestawić dane z ubiegłego roku. Czynniki polskie były pozbawione wszelkiej ingerencyi w sprawach aprowizacyi. Co to znaczyło w praktyce, odczuli to wszyscy. Co do rynku zbożowego na rzecz armij okupacyjnych, to wynosił on w ubiegłym roku 800.000 cetnarów, przy czterech i pół miliona cetnarów ogólnego plonu w Królestwie Polskiem.

**Umiastowienie piekarń w Warszawie.** Na podstawie uchwał Rady miejskiej w sprawie uzdrowotnienia sprawy chlebowej — wypiek chleba w Warszawie dla miasta w krótkim czasie będzie się odbywał wyłącznie w dwudziestu paru największych piekarniach, wziętych całkowicie przez miasto do jego dyspozycyi. W liczbie ich znajdują się również związkowe piekarnie robotnicze. Chleb będzie wypiekany pod dozorem urzędników, (kilku na każdą piekarnię) z mąki kontyngensowej, dostarczanej przez wydział zaopatrywania zarządu miasta. Chleb po wypieku będzie zabierany do wydziału i stąd wypuszczany na miasto. Gdyby liczba piekarni okazała się za mała, zaś właściciele niektórych nie chcieli na tych warunkach oddać ich do użytku miasta, miasto ma prawo sekwestru. Sprzedaż odbywać się ma wyłącznie w sklepach miejskich i specyalnych t. zw. komisowych. Takie postawienie sprawy wypieku choć w części zaspokaja potrzebę jego umiastowienia i powinno — zdaniem wydziału zaopatrywania — usunąć dotychczasowe braki i nadużycia.

## Ze świata.

**Cesarz Wilhelm i posłowie polscy.** Przed kilku dniami odbyło się spotkanie cesarza Wilhelma z przywódcami stronnictw parlamentarnych na konferencyi u sekretarza stanu dra Helfericha.

Jak donoszą pisma, wychodzące w zaborze niemieckim, na konferencyi tej zjawili się także posłowie polscy.

O konferencyi tej pisze »Dziennik Kujawski«: »Nie od rzeczy będzie stwierdzenie, że po raz pierwszy spotkał się wczoraj cesarz z posłami socyalistycznymi (byli nimi Scheidemann, Ebert, David, Molkenbuhr i Südekum).

Z Koła polskiego był — o ile wiadomo — tylko wiceprezes Koła, poseł Seyda. Czy byli też posłowie Łaszewski lub Trąmpczyński, nie wiemy. I tu można dla historycznej ścisłości podkreślić, że było to, zapewne po latach 20, pierwsze spotkanie się cesarza z posłami polskimi.

**Podrożenie chleba w Niemczech.** Dzienniki poznańskie donoszą:

Rada związkowa podwyższyła cenę żyta i pszenicy tegorocznego żniwa, a mianowicie kosztować będzie tona żyta 270 marek, pszenicy 290 marek. Ceny te dotyczą wprawdzie na razie tylko okręgu berlińskiego. W stosunku do cen dotychczasowych, nadwyżka wynosi przy tonie żyta 50 marek, przy tonie pszenicy 30 marek, wobec czego podskoczą równocześnie ceny mąki i chleba.

Chcąc na niebywałe ceny po żniwach być przygotowanym, należy już dzisiaj się zastanowić, czy one wogóle są możliwe. Na podstawie dokładnych informacyj, kosztuje w Berlinie cetnar mąki żytniej 16.37 mk., a pszennej 17.87 mk. Normalny chleb piekarze wypiekają z 80 proc. mąki żytniej i 20 proc. mąki pszennej. Cetnar takiej mieszanki kosztuje 16.56 mk., a funt chleba 19.87 fen. Z cetnara mąki wypieka się podobno 135 funtów chleba, piekarz zarabia więc na czysto 9.60 mk. Możnaby się wreszcie z tem pogodzić, gdyby tak w rzeczywistości było. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się atoli, że z cetnara mąki wypieka się najwyżej 125 funtów chleba, czyli że czysty zysk wynosiłby tylko 7.67 mk. Tak obliczają piekarze. Według nowych cen zboża, cetnar mieszanki kosztować będzie 80 mk., czyli 1 funt chleba 23.4 fen., 5 funtów 1.17 mk. Ostatnie miesiące przed wojną kosztował w Berlinie funt chleba 13.6 fen., 5 funtów (tak zwany wielki bochenek) 75 fen.

Z powyższego obliczenia wynika, że po tegorocznych żniwach chleb prawie o połowę będzie droższy, niż przed wojną.

**Odznaczenia w Legionach.** W uznaniu szczególnie obowiązkowej służby przed nieprzyjacielem otrzymali srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: sierżant Tadeusz Fedorski z 2 p. p.; sierżant Michał Cebula z komp. sztab. L. p.; Władysław Scholz z Dow. Leg. Brygady; Maryan Dunin Majewski i Franciszek Odrobina — wszyscy z Dow. L. p.

Srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: plut. Stanisław Mielech z intendantury L. p. i Józef Zemek z Dow. L. p.

Srebrny krzyż waleczności I klasy: leg. Antoni Uziębło.

Srebrny krzyż waleczności II klasy: porucznik Bolesław Miś z 3 p. p.; Stanisław Janczyni z 3 p. p.; chorąży Karol Ludwik Holy z 3 p. p.; sierżant Stefan Lejczak z 3 p. p.; chorąży Wincenty Strumiński z 2 p. p.

Bronzowy medal waleczności: ppor. dr Józef Wasserberger z 3 p. p.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie**

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Opowieści Hofmana« J. Offenbacha; występ Jadwigi Dębickiej.

## Z Warszawy.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 23 lipca.

Wiadomość o internowaniu J. Piłsudskiego rozeszła się wczoraj bardzo szybko po mieście i była przedmiotem ożywionych dyskusyi. O godzinie 10 wieczór zjawił się numer »Gońca«, który zawierał już komunikat oficyalny i był rozchwytany przez masy, spacerujące w niedzielę wieczór po ulicach. Od wczoraj wszystkie lokale publiczne, kawiarnie, restauracye i t. d. są — ze względu na konieczność oszczędzania światła — zamykane już o godzinie 10. To też zamknięcie lokali kres położyło dyskusyom, natomiast grupki zwolenników skrajnej lewicy poczęły demonstrować, wybijając szyby w gmachu Rady Stanu i kilku redakcyach. Około północy zapanował spokój.

Oczywista na tle aresztowania krąży moc plotek i pogłosek.

Dalszych aresztowań do tej chwili nie było.

Jak daleco atmosfera przesiąknięta jest plotkarstwem, dowodzi pogłoska, która się dziś rozeszła, że u członka Rady Stanu i prezesa komisyi wojsk. Ludwika Górskiego, została przeprowadzona rewizya... W rzeczywistości rewizya odbyła się w piwnicy domu, w którym mieszka p. Górski, a w której złożone są akta przedwojennego Towarzystwa emigracyjnego.

Plotki muszą być traktowane nie »cum grano salis«, lecz »cum kilograno salis«...

## Zdobycie przedmieść Tarnopola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wojska prowadziły dalej pościg za uciekającym nieprzyjacielem do późna w nocy i **są w posiadaniu przedmieść Tarnopola.**

Lotnicy wiele przyczyniają się do tego, aby powiększyć zamieszanie w szeregach Rosyan, którzy za każdem zbliżaniem się eskadr lotniczych, na łeb na szyję uciekają we wszystkich kierunkach. Dworzec kolejowy Tarnopola, gdzie Rosyanie z całym pośpiechem ładują do wagonów materyał wojenny, obrzucono ponownie najskuteczniej bombami. **Dotychczas zdobyto ogółem 47 dział.** Jeńców, którzy ze wszystkich stron napływają do miejsc zbornych, nie można było dotąd policzyć. U poszczególnych oddziałów wojsk zachodzą wypadki dezercyi, tak w wolańskim pułku gwardyi, gdzie zbiegło nie mniej jak 180 żołnierzy i **pułk wobec nieposłuchania rozkazu, by pójść do ataku, został rozwiązany** i wcielony do innych oddziałów wojska. Wielokrotnie oficerowie usiłowali zatrzymać swych żołnierzy, dając z siebie przykład ofiarnego bohaterstwa, skąd pochodzą ciężkie straty w oficerach u Rosyan.

Przez mistrzowskie uderzenie koło Zborowa, **w głównej masie XI armii rozluźniają się związki coraz bardziej. Wydarzenia te wciągnęły już we wspólną niedolę stojącą na jej prawym skrzydle XVII armię, której front zaczyna się już także kruszyć.**

## Katastrofalny rozkład w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lipca.

»Korr. Wilhelm« pisze:

Więcej jeszcze niż relacye o stosunkach w armii rosyjskiej, jakie nadeszły w ostatnich dniach z oficyalnych agencyj koalicyi, wykazuje oficyalna depesza, brzmiąca jak wołanie o ratunek, jak dalece wojsko rosyjskie zaczyna się znajdować w rozprzężeniu. Jest to telegram najwyższych władz wojskowych na południowo-zachodnim rosyjskim froncie, o następującym tekście:

Depesza ta, w dwóch miejscach przerwana lukami, a podana nam z wojennej kwatery prasowej, opiewa:

Telegram komitetu wykonawczego rosyjskiego frontu południowo-zachodniego, komitetu XI-tej armii rosyjskiej i komisarza XI-tej armii. »Do ministra wojny, prowizorycznego rządu, centralnego komitetu Rady delegatów robotników i żołnierzy, komitetu wykonawczego delegatów chłopów i głównodowodzącego wojsk polowych:

**Niemiecka ofenzywa, która dnia 19 bm. rozpoczęła się przed frontem XI-tej armii, rozwija się w straszliwą katastrofę, która zależnie od okoliczności może spowodować zagładę Rosyi rewolucyjnej.** W nastroju wojsk, które niedawno pod wpływem bohaterskich wysiłków świadomej celu mniejszości, posunęły się naprzód, dokonał się ostry przewrót, grożący niebezpieczeństwem. Chęć uderzenia wyczerpała się szybko, **przeważna część wojsk znajduje się w stanie wzrastającego rozkładu.** O uznawaniu przełożonych i subordynacyi wcale już niema mowy. Namowy i pouczania stały się zupełnie bezskutecznemi, odpowiadają na nie pogróżkami, nawet zastrzeleniem przemawiających. **Niektóre formacye opuszczają rowy strzeleckie, nie czekając na nadejście nieprzyjaciela.** W niektórych wypadkach rozkaz wsparcia walczących przez ruszenie naprzód, był omawiany na zgromadzeniach przez kilka godzin. Następstwem tego było **spóźnienie się pomocy o 24 godzin. Ponownie wojska za pierwszym strzałem opuściły pozycye. Poza frontem całymi kilometrami ciągną sznury dezerterów,** z karabinami lub bez, **zdrowych i wypoczętych, pozbawionych wszelkiego wstydu, a z poczuciem zupełnego bezpieczeństwa przed karą. Czasami oddalają się całe części wojsk.**

Członkowie komitetów armii frontowej uznają, że sytuacya wymaga ostatecznych środków i wysiłków, że nie należy przed niczem się wstrzymać, aby rewolucyę ratować przed zagładą. Dziś głównodowodzący frontu południowo-zachodniego, komendant XI-tej armii, w porozumieniu z komisarzami i komitetami, **wydali rozkaz, aby do uciekających strzelano.** Cały kraj powinien dowiedzieć się o pełnej prawdzie co do rozwijających się wydarzeń, powinien zadrżeć i znaleźć w sobie stanowczość, by rzucić się na tych, którzy małodusznie niszczą rewolucyę.

Przewodniczący komitetu wykonawczego frontu południowo-zachodniego: Daszewskij; drugi i trzeci przewodniczący: Gurewicz, Niskolskij; przewodniczący komitetu XI-tej armii: Pdpic; komisarz XI-tej armii: Kirenko; pomocnik komisarzy XI-tej armii: Czeskoltila, członek komitetu wykonawczego delegatów chłopów.

## Program sesyi parlamentarnej.

Wiedeń, 24 lipca.

Izba posłów zajmie się przedewszystkiem przedłożeniami, zwróconemi przez Izbę panów, a to trzema przedłożeniami w sprawie sądów i projektem ustawy o uchodźcach. Materyału do konfliktów pomiędzy obu Izbami jest dosyć. Sprawami temi zajmie się Izba posłów może już w pierwszej połowie sierpnia.

W jesieni przyjdzie na porządek obrad nowe prowizoryum budżetowe, przyczem poruszone zostaną wszystkie aktualne kwestye finansowe, socyalne i żywnościowe.

Sprawy polityczne mieszczą się po największej części w ramach reformy konstytucyi i są przedmiotem rokowań międzypartyjnych.

## Stanowisko stronnictw.

Wiedeń, 24 lipca.

Rokowania, odbywające się obecnie pomiędzy mężami zaufania korony z jednej strony a przywódcami stronnictw z drugiej, mają na celu utworzenie silnej i pewnej większości w Izbie posłów, która na podstawie umówionego programu wyśle swoich przedstawicieli do gabinetu.

Na razie, jako części składowe przyszłej większości parlamentarnej wchodzą w grę tylko stronnictwa niemieckie, a mianowicie: Związek niemiecko-narodowy, stronnictwo chrześcijańsko-socyalne i partya socyalno-demokratyczna.

W Kole polskiem, na które dotąd liczono, zaczynają wyjaśniać się stosunki, a to — jak twierdzi prasa niemiecka — w kierunku radykalnym, który wobec tendencyj austryackich okazuje co najmniej obojętność.

W którą stronę zwrócą się Ukraińcy i Unio latina, zależy od konferencyj, które odbędą się dzisiaj i jutro w Pradze, dokąd je zwołali Czes. Konferencye te mają na celu usunąć rozłam w opozycyjnym bloku, który okazał się ku końcowi ubiegłej sesyi parlamentarnej. — Większość czeskiego Związku, składająca się z radykałów i agraryuszów, trzyma się stanowczo zasady narodowościowej we wszystkich kwestyach państwowych, zwłaszcza w sprawie reformy konstytucyi. Mniejszość, którą tworzy grupa Smerala, pragnie brać udział w pracach palamentu i jest przeciwna biernemu oporowi.

Także południowi Słowianie chcą swoje dążności prawno-państwowe urzeczywistnić na gruncie parlamentarnym. Ukraińcy jeszcze nie zdecydowali się, ale prawdopodobnie będą się trzymać polityki wolnej ręki. Pewnem jest — jak twierdzą źródła niemieckie, że ani Ukraińcy ani Słowianie południowi nie ogłoszą hasła »Los von Wien!«

## Parlamentarny gabinet.

Wiedeń, 24 lipca.

»Deutsche Zeitung«, organ posła Seitza, donosi, że nominacya nowego gabinetu, który będzie definitywnym, nastąpi wcześniej, niż przewidywano. Nie jest wyłączone, że już w najbliższym czasie zapadnie postanowienie korony, gdy przyszły prezydent gabinetu został już upatrzony.

Powołanie nowego gabinetu, który ma przeprowadzić reformę konstytucyi, będzie wskazówką, że korona stanowczo trzyma się planu nowego ukształtowania Austryi, równie jak nowego kursu, który poznać można było po ostatnich wypadkach.

## Parlament niemiecki a naczelna komenda.

Berlin, 24 lipca.

„Vorwärts" donosi:

Jest rzeczą możliwą, że parlament niemiecki zostanie zwołany wcześniej, niż przewidywano. Prasa domaga się stanowczo zwołania parlamentu, gdyż organ konserwatystów „Kreuzzeitung" pisze pomiędzy innemi:

„Wiemy, że naczelna komenda armii wcale nie myśli w swoich postanowieniach krępować się rezolucyą pokojową parlamentu." Konserwatywna prasa twierdzi, że pod tym względem cesarz godzi się na stanowisko komendy.

## Narada w sprawie Król. Polskiego.

»Dziennik Kujawski« donosi:

W piątek odbyła się w Berlinie przy udziale **przedstawicieli parlamentarnej większości narada w sprawie Królestwa Polskiego.** O szczegółach nic nie wiadomo.

**Koła polskiego na tę konferencyę nie zaproszono.**

## Wyroki za udział w rozruchach.

Królewiec, 24 lipca.

Komenda wojskowa ogłasza:

»Za udział w rozruchach w Królewcu 24 maja b. r. zasądził dotychczas tutejszy nadzwyczajny sąd wojenny 46 osób. Dalsze skazania nastąpią. W kilku wypadkach skazano na dom karny, zresztą skazano na dotkliwe kary więzienne. Oczekuje się, że ciężkie skutki bezmyślnych i bezcelowych gwałtów będą dla ludności przestrogą«.

## Oświadczenie A. Lednickiego w sprawie T. Rady Stanu.

»Dziennik Poznański« donosi:

Okazuje się, że wiadomość, podana przez »Berl. Tageblatt«, jakoby odłam demokracyi polskiej po wschodniej stronie wojennego kordonu, którego przywódcą był A. Lednicki, **pozostawiał lub pozostawić zamierzał warszawskiej Radzie Stanu naczelny kierunek polityczny w chwili likwidacyi wojny, nie zgadza się z prawdą.** P. Lednicki ogłasza teraz w tej sprawie list, protestując przeciwko oświadczeniu »Berliner Tageblattu«, w słowach następujących:

»Z niezmiernem zdziwieniem przeczytałem w 118 nr. »Dz. Polsk.« wiadomość o sprawozdaniu konferencyi w Sztokholmie, podanem przez „Berliner Tageblatt". Wzmiankuje on, jakobym miał zapewnić Tymczasowej Radzie Stanu 100 tysięcy rubli na cele agitacyi podczas kongresu pokojowego. Niniejszem stwierdzam, że wiadomość ta jest zgoła nieprawdziwą i bezpodstawną i że żadne zapewnienia nie mogły być nigdy składane w mojem imieniu Radzie Stanu. Zaznaczyć tu pragnę, że gdybym na chwilę przypuszczał, iż za pomocą środków materyalnych mógłbym uwolnić naród nasz od obcej opieki, nie zatrzymałbym się przed złożeniem żadnej w tym celu ofiary. A. Lednicki.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Raczda drukarni L. K. Górski.